

>

> KONFERENCJA NAUKOWA NT. OBOZÓW PRACY DZIAŁAJĄCYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU W LATACH 1945-49.

>

> W dniu 24 stycznia, w ramach obchodów Tragedii Górnos Śląskiej, w Muzeum Miasta Mysłowice odbyła się konferencja naukowa zorganizowana przez Ślōnskō Ferajna. Wzięli w niej udział pracownicy naukowcy katowickiego Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej. Oto zapis prelekcji.

>

> Sebastian ROSENBAUM „System obozowy na Górnym Śląsku 1945-49. Próba systematyki”

> Dokonam ogólnej klasyfikacji obozów działających na Górnym Śląsku po 1945 roku. Pamiętajmy, że nie pojawiły się one w 1945 roku. Powstały w okresie okupacji. System obozowy gęsto oplatał przemysłowy okręg Górnego Śląska. Pierwszy system stworzyły nazistowskie Niemcy, a był on podporządkowany funkcjonowaniu przemysłu. W zakładach zatrudniano Żydów i jeńców wojennych.

> W 1945 roku nastąpił krach III Rzeszy, jednak koncepcja zamykania ludzi w obozach – nie. W Bytomiu, Gliwicach czy w Opolu nie istniała polska administracja, bo też nie wiadomo było, co się stanie z tymi ziemiami, komu przypadną. Na czele władzy stali komuniści niemieccy.

> Tytuł wykładu brzmi – system obozów. System zawiera przesłankę o porządku, systematyzacji, coś, co jest sensownie urządzone. Obozy po 1945 roku nie były uporządkowanym, logicznie ogarniętym systemem. Możemy raczej mówić o obozownictwie, obozach. Jak ta siatka wyglądała? Mamy tu do czynienia z rozległym spectrum – obozy te miały różne cele i różne intencje.

> Palma pierwszeństwa należała do Sowieców, którzy jako pierwsi wykonali ruchy wobec ludności miejscowej. NKWD zabezpieczało tyły Armii Czerwonej. Służby te wyłapywały osoby, które uważały za niebezpieczne. Polityczna akcja była wymierzona w dawnych działaczy nazistowskich. Skąd Sowieci wiedzieli kogo zamknąć? Na ogół nie wiedzieli. Szukali w dokumentach, posługiwali się ludnością miejscową. Represje dotyczyły ludzi przypadkowych. W ten sposób władze zastraszały społeczeństwo, by siedziało cicho. Sowieci tworzyli obozy, obozowięzienia, więzienia.

> Kolejny typ obozów miał bardziej obozowy i masowy charakter. Miały funkcjonować krótko. Były przeznaczone dla ludności cywilnej, która miała być wywieziona do Związku Radzieckiego w ramach reparacji wojennych. Nie osadzano tutaj ludzi niebezpiecznych czy podejrzanych politycznie. Władze wyłapywały ludzi i osadzały w przejściowych obozach. Np. taki punkt istniał przy KWK „Centrum” w Bytomiu, przy ul. Wrocławskiej. Czasami Sowieci zajmowali cały blok czy dzielnicę, wysiedlali mieszkańców i tworzyli obóz. Taka sytuacja miała miejsce w Łabędach. Te obozy funkcjonowały kilka tygodni.

> Powstały również obozy, w których władze przetrzymywały robotników mających demontować maszyny. ZSRR wywalczył na forum międzynarodowym zgodę na wywiezienie maszyn. Miała to być część odszkodowań niemieckich dla ZSRR. Czasami zwożono z okolicznych wiosek setki ludzi do demontażu. Tak było np. w Blachowni.

> To nie jest oczywiście tak, że tylko Sowieci tworzą obozy. Na terenach dawnego województwa śląskiego już w lutym 1945 roku władze polskie stworzyły obozy. Była to koncepcja obozu politycznego, w którym przetrzymywano Niemców dopuszczających się – w czasie okupacji – przestępstw wobec polskości. Władze opierały się na siatce donosicieli, którzy często jednak wskazywali ludzi przypadkowych, nie mających nic wspólnego z nazizmem. Jedynym powodem donosu była chęć zajęcia mieszkania aresztowanego. W tych obozach powinny być prowadzone śledztwa. Oczywiście nie były. Ogromna większość osadzonych znalazła się w obozach przypadkowo. Miało to na celu

pokazać społeczeństwu kto tu rządzi. Od lata 1945 roku obozy były tworzone na całym Górnym Śląsku. Koncentrowano Niemców żeby ich następnie wywieźć. Tworzono dla nich getta, miejsca odosobnienia. Były to obozy przesiedleńcze, które zaczęły pełnić funkcję obozów pracy.

> Sowieci wywieźli do Związku Radzieckiego kilkadziesiąt tysięcy osób, zwłaszcza do Donbasu. Szacunki są różne. Bazę, którą tworzymy w IPN wskazuje na 23-28 tys. deportowanych. Sowieci zatrzymali i wysłali do Związku Radzieckiego przede wszystkim ludzi w wieku produkcyjnym. Z jednej strony Sowieci zabrali ogromną liczbę rąk do pracy, a z drugiej – chcieli żeby zwiększyła się produkcja. Na Górnym Śląsku zostali bardzo młodzi ludzie, kobiety i starcy, a zatem zysk produkcyjny był z nich niewielki.

> Władze polskie zaczęły tworzyć kolejny typ obozów – tu pasuje słowo system, przy ich tworzeniu największe znaczenie miał przemysł. Były to obozy przykopalniane. Początkowo osadzano tam cywilów, dopiero od sierpnia 1945 roku – jeńców wojennych. Stalin podjął decyzję o przekazaniu 35 tys. Niemców, którzy byli zgrupowani w 70 obozach. Te obozy dla jeńców nie były zbyt represyjne, gdyż miały przynosić zyski. Czasami zaglądał tu Czerwony Krzyż. Obozy te miały bardziej cywilizowane ramy, bo sytuacja jeńców była regulowana przez międzynarodowe konwencje. Te obozy działały do 1949 roku. Ale to też nie jest tak, że nie miały swoich ofiar. Np. w Bytomiu w latach 1945-47 wskutek epidemii zmarło tysiąc osób. Panowały tam fatalne warunki sanitarno – epidemiologiczne. W obozach dla jeńców zmarło 3,5 tys. ludzi.

> Prokurator Dariusz PSIUK „Wokół obozu w Mysłowicach 1945-46”

> Jako prokurator z Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu prowadziłem śledztwo w sprawie szczególnego udręczenia Górnoszlązaków w obozach pracy. Skupię się na podstawach prawnych, na mocy których umieszczano ludzi w myślowickim obozie pracy. Funkcjonowanie tego obozu było bezpodstawne. Początkowo podstawą osadzania w nim był dekret PKWN z listopada 1944 roku dotyczący obywateli polskich wpisanych na Volkslistę, ale mieszkających w Generalnej Guberni. Kolejny dekret z 06 maja 1945 roku - nakazywał wyłączenie ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów. Na jego podstawie zamknięciu nie mieli podlegać obywatele należący do III i IV grupy Volkslisty. Natomiast ci z II grupy podlegali zamknięciu jeśli nie zgłosili wniosku o rehabilitację albo decyzję o rehabilitację zaskarżył prokurator specjalny sądu karnego.

> Osadzenie w obozie pracy powinno nastąpić na podstawie decyzji prokuratora specjalnego sądu karnego. Takich decyzji natomiast nie było. Tak naprawdę zatrzymywanie miało charakter przypadkowy – np. gdy oddział sowiecki stwierdzał, że brakuje im jeńców, tzn. ich liczba jest mniejsza od liczby faktycznie odebranych, to dokonywał łapanek.

> Mysłowicki obóz pracy funkcjonował od lutego 1945 roku i powstał z przekształcenia nazistowskiego więzienia pomocniczego. Nie ma żadnego dokumentu, który powoływałby komunistyczny obóz pracy.

> W trakcie przesłuchań ustaliliśmy, iż dokonano tam 33 przestępstw, m.in. pobić, pobić ze skutkiem śmiertelnym. Nie udało się ustalić sprawców, ponieważ baza dokumentująca te zbrodnie jest bardzo uboga. Pierwsze dokumenty pochodzą z września 1945 roku.

Udało się jedynie ustalić, że przed wrześniem 1945 roku pracowało tam 100 strażników. Są to jedynie nazwiska bez konkretnych danych osobowych. Nikt ze świadków nie był w stanie ustalić sprawców pobić. Nadal żyje naczelnik obozu – Tadeusz S, który otrzymał zarzuty narażania więźniów na akty okrucieństwa, ale z uwagi na jego stan zdrowia (choroba Alzheimera) dalsze wykonywanie czynności sądowych jest niemożliwe.

> Braki dokumentacyjne uniemożliwiają ostateczne ustalenie liczby osadzonych. Co najmniej przez myślowicki obóz przewinęło się 8 650 osadzonych, zginęło co najmniej 2 281 osób. W trakcie śledztwa ustalono, że w obozie panował głód i choroby. Więźniów kierowano do prac w 11 różnych kopalniach. Również nie było podstaw prawnych do ich

zatrudniania.

> Obowiązywała wówczas ustawa o organizacji więziennictwa z ... 1939 roku i to do niej powinny stosować się władze i funkcjonariusze. Zatem aresztowania mogły nastąpić jedynie na podstawie wyroku prokuratora specjalnego sądu karnego. Tak jak mówiłem wcześniej – tu zatrzymywano bez jakichkolwiek decyzji sądowych.

> O zatrudnieniu w zakładach przemysłowych powinien decydować lekarz więzienny, a w obozach - następowało ono na podstawie widzimisię funkcjonariuszy. Dodatkowym czynnikiem zwiększającym śmiertelność była epidemia tyfusu. Co gorsza – ci więźniowie wychodzili poza obóz, a więc zarażali też innych. W październiku 1945 roku przybyła kontrola sanitarna. Zmarli więźniowie zostali pochowani na terenie dwóch myśłowickich cmentarzy: przy ul. Mikołowskiej i Oświęcimskiej.

> dr Adam DZIUROK „Represje w obozie Świętochłowicach-Zgodzie1945”

> Wracając do mojego przedmówcy - tak naprawdę zapominamy o Myśłowicach, a przecież tu był dwukrotnie większy przepływ więźniów niż w – bardziej znanych - Świętochłowicach i zginęło to znacznie więcej osadzonych.

> W okresie powojennym Jerzy ZIĘTEK – związany z władzami komunistycznymi – zdefiniował problem, który pojawił się na Górnym Śląsku. Na tym terenie Volkslista była elementem przymusu, a nie elementem zdrady, z którą mamy do czynienia w innych regionach Polski. Była to formalność nakazywana przez władze nazistowskie, przydzielano ją z urzędu.

> Salomon MOREL – komendant obozu w Świętochłowicach, pochodzący z Lubelszczyzny – „uczył się” spraw śląskich. Świadczy o tym pewien dokument. Napisał w nim zdziwiony, że oficer Wojska Polskiego, któremu załatwił zwolnienie ojca z obozu w Świętochłowicach, najpierw był w Wehrmachcie, a potem przeszedł na polską stronę.

> W lutym 1945 roku zaczęto kierować do obozu w Zgodzie pierwszych więźniów. Obóz ten przypominał „małe Auschwitz” – były tu druty kolczaste, wieżyczki, baraki obozowe. Był to mały obóz koncentracyjny działający jako filia KL Auschwitz. W lutym 1945 roku więźniów nazistowskich zastąpiono nowymi lokatorami.

> Salomon MOREL podkreślał, że umieszczano tam ludzi bez sankcji prokuratorskich. Naczelnik za nic nie odpowiadał, administrował ten obóz. Przeszedł on do historii mimo że funkcjonował stosunkowo krótko - 9 miesięcy. Z 6 tys. osadzonych nie przeżyło 2 tys. W archiwum znaleźliśmy dokumenty, w których rozliczał się ze stanu liczbowego więźniów (1500 zgonów) i pieniędzy. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie stwierdziło, że nic nie wiedziało o wybuchu epidemii tyfusu. Dla Morela nie była ona żadnym problemem, nie podjął żadnych działań w celu jej zwalczania. W sierpniu 1945 roku zmarło 600 osób. Dziennie - na cmentarzu katolickim i ewangelickim – chowano ok. 30 osób.

> Za Morelem, czyli za głównym funkcjonariuszem odpowiedzialnym za obozowe bestialstwo - władze polskie dwukrotnie wysłały do Izraela list gończy i wnioski o ekstradycję. Nie udało się go ściągnąć do Polski i postawić przed sądem, bo Izrael nie wydaje swoich obywateli. Do końca życia dostawał – jako wysoki funkcjonariusz więziennictwa - emeryturę w wysokości ok. 5 tys. zł.

> W obozie przebywało 40 obcokrajowców – przede wszystkim za nieposiadanie dokumentów. W obozie zmarła np. obywatelka Stanów Zjednoczonych - Wanda LAGER, która w sierpniu 1939 roku przyjechała do Polski, by uporządkować sprawę spadkową po badaczu Australii - Pawle Strzeleckim.

> W obozie najbardziej był znany barak nr 7, w którym zamykano osoby podejrzane o działalność w ruchu nazistowskim. Były to podejrzania bezzasadne, a przyznanie się do tego typu działalności wymuszano pod groźbą pistoletu. Systematycznie dochodziło do pobić i morderstw. Prokuratura próbowała skatalogować te zbrodnie. Salomon MOREL w bestialski sposób znęcał się nad więźniami - bił ich taboretami do utraty przytomności

albo kazał tworzyć „piramidę”, czyli więźniowie kładli się jeden na drugim, kilkanaście warstw. Ci najniżej leżący najczęściej nie przeżywali. Stawiano również naprzeciwko siebie więźniów, którzy mieli się bić. Czasami był to ojciec i syn.

> Protokół likwidacji obozu pochodzi z listopada 1945 roku. Obóz w Świętochłowicach, podobnie jak ten w Mysłowicach, miał na stanie więcej osadzonych niż wynika to z dokumentów, bo np. więźniowie przebywali w przykopalnianych obozach. Obóz w Świętochłowicach był najpierw obozem karnym, a od kwietnia 1945 przyjął nazwę obozu pracy.

>

> Sebastian ROSENBAUM „Sowiecki obóz karny NKWD w Toszku 1945”

> W lutym 1945 roku w Toszku powstał obóz filtracyjny, potem przejściowy dla deportowanych do Związku Radzieckiego. W 1945 roku zaczęto przywozić osoby z kraju sudeckiego. Był to obóz stricte represyjny. Komendant tego obozu – Dylajew – w bestialski sposób znęcał się nad więźniami. Bito osadzonych gumowymi wężami. Przed wyjściem do pracy wkładano jeńcom do spodni myszy, szczury i żaby. Po czym zawiązywano nogawki. Wieczorem sprawdzano czy zwierzę żyje. Jego śmierć było powodem bicia. Urządzano również przejażdżki na więźniach.

> Głód był taki, że więźniowie rzucali się na trawę. Na efekty nie trzeba było długo czekać – w maju wybuchła epidemia, która trwała do listopada. Zmarło 3 tys. osób. Miejscem pochówku była okoliczna piaskownia lub nieczynny cmentarz żydowski. Niestety, obecnie byłby trudności z ekshumacją zwłok, ponieważ poziom piasku podwyższył się o kilka metrów.

> Niewiele wiemy o obozie w Toszku z powodu bardzo ubogiej, zachowanej dokumentacji. Na pewno bardzo dużo byśmy się dowiedzieli, gdyby Rosjanie udostępniłi swoje archiwa.

>

>

> Konferencję podsumował dr Adam DZIUROK „ Przychylę się do słów, że powinniśmy zachować pamięć o tych czasach, bo jest to hołd składany tym ludziom represjonowanym po wojnie. Miejsc kaźni jest wiele i to nie tylko typowe więzienia. Sporo pracy przed nami.”

>

> Prelekcji podczas konferencji wysłuchała: Mirella DĄBEK

>

>

>

>

[Pobierz](#) [Prześlij](#) [Pobierz wszystkie załączniki](#) (8)



[dscf0173-1.JPG](#)

[Pobierz](#) [Prześlij](#)(1.3 MB)



[DSCF0176.JPG](#)

[Pobierz](#) [Prześlij](#)(2.6 MB)



[DSCF0173.JPG](#)

[Pobierz](#) [Prześlij](#)(1.3 MB)



[DSCF0169.JPG](#)

[Pobierz](#) [Prześlij](#)(1 MB)



[DSCF0168.JPG](#)

[Pobierz](#) [Prześlij](#)(2.8 MB)



[DSCF0166.JPG](#)

[Pobierz](#) [Prześlij](#)(2.9 MB)



[DSCF0167.JPG](#)

[Pobierz](#) [Prześlij](#)(2.9 MB)



[DSCF0165.JPG](#)

[Pobierz](#) [Prześlij](#)(2.7 MB)

[Spam](#) [Usuń](#) [Więcej](#)

[Reklamy Google](#)

- **Pożyczka**  
120 000zł - aż na 84 miesiące. Sprawdź naszą pożyczkę! [kredyty.eurobank.pl/pozyczka](http://kredyty.eurobank.pl/pozyczka)
- **Pożyczka Bez Zaświadczeń**  
Sprawdź, ile gotówki możemy Ci pożyczyć! [allmoney.pl/Pozyczki](http://allmoney.pl/Pozyczki)
- **Kupujesz za połowę ceny?**  
Dopiero tutaj oszczędzasz: Konto oszczędnościowe w ING Banku Śląskim [www.ingbank.pl/oszczedzaj](http://www.ingbank.pl/oszczedzaj)  
Copyright 1996 - 2013 Grupa Onet.pl S.A.